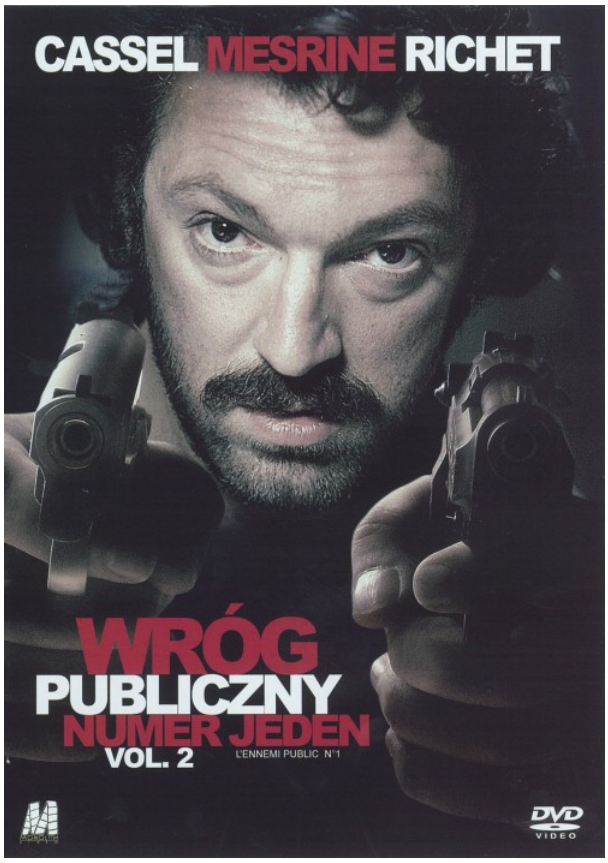
*Utworzono 02-11-2026*

# Używany film DVD Wróg publiczny numer jeden




**Cena : 8,00 zł**

Nr katalogowy : **4968**
Stan magazynowy : **niski**
Średnia ocena : **brak recenzji**

MR Centrum Komputerowe

W drugiej części gangsterskiej dylogii Jeana-François Richeta "Wróg publiczny numer jeden", Jacques Mesrine jest światowej sławy przestępcą. Medialnie niezwykle popularny, staje się solą w oku policji. Rozpoczyna się polowanie, w którym władze wykorzystają wszelkie dostępne im środki. Mesrine przez lata będzie im umykał, lecz w głębi duszy wie, że nie może to trwać wiecznie. Śmierć jest jego nieodzowną towarzyszką, a jednak na jej przybycie zareaguje zaskoczeniem.

Mesrine, jeden z najsłynniejszych przestępców XX-wiecznej Francji, u Richeta jest postacią tragiczną. I to wcale nie dlatego, że zostaje zabity w policyjnej obławie, co widz ma okazję zobaczyć już w pierwszej scenie. Nie, jest bohaterem tragicznym ze względu na okoliczności jego śmierci. Mesrine jest jak narkoman, nie potrafi przestać planować kolejnych skoków, choć wie, że przypłaci to życiem. Egzystencja  na pożyczonych papierach sprawia, że staje się coraz bardziej szalony w swoich pomysłach. Próbując nadać sens zachowaniu, buduje rewolucyjną ideologię. Jego życie prywatne to iluzja, z czego Sylvie Jeanjacquot, jedna z jego partnerek, nie zdaje sobie do końca sprawę. Kawałki mózgu na jej pięknej twarzy będą dobitnym znakiem tego, jak bardzo się myliła.

Jeśli ktoś widział pierwszą część filmu, doskonale wie, czego się spodziewać. "Wróg publiczny numer jeden" to solidne kino gangsterskie w starym stylu, bez nadmiaru akcji, która przemieniłaby film w teledysk przemocy. Vincent Cassel trafia w dziesiątkę w swojej kreacji Mesrine'a, doskonale wypunktowując wszystkie elementy umieszczone w scenariuszu Dafriego. Sam Richet pozytywnie zaskoczył mnie swoimi reżyserskimi umiejętnościami. Już w pierwszym filmie ujawnia widzom to, jak wyglądał koniec Mesrine'a, a jednak sekwencja finałowa trzyma w napięciu niczym w rasowym dreszczowcu, w którym zakończenie do ostatniej chwili pozostaje enigmą. Bez potknięć utrzymane tempo i dokładnie przemyślany montaż czyni z finałowej sekwencji najlepszą część całej dylogii.

Film został we Francji przyjęty znakomicie, o czym świadczy sporo przyznanych mu nagród. Można byłoby się zatem spodziewać, że wydanie DVD będzie miało do zaoferowania coś więcej ponad standard. Niestety, "Wróg publiczny numer jeden" pojawia się u nas bez dodatków. Tak naprawdę wiele nie tracimy. Wydanie francuskie również nie powala dodatkami, a szkoda, bo właśnie w zaciszu domowego ogniska wielu fanów filmu z chęcią obejrzałoby parę materiałów o kulisach produkcji. Wadą wydania jest również brak oryginalnego obrazu. Z formatu 2.35:1 został on przysposobiony na potrzeby telewizorów i przycięty do formatu 1.78:1. Może i lepiej wykorzystana jest przestrzeń telewizyjnego ekranu, ale mimo wszystko szkoda.